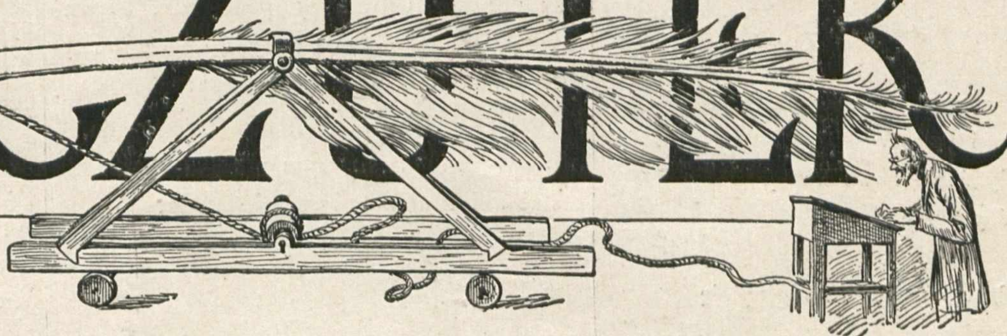
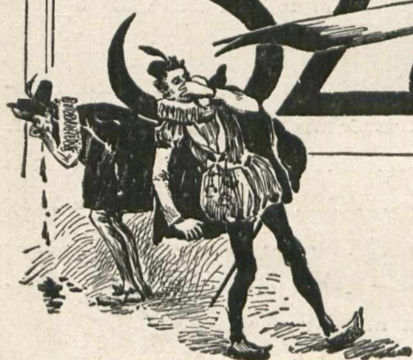
Dodatek do „Gazety Narodowej“ Nr. 295.

Nr. 45. Lwów, Środa dnia 21. Listopada 1894. Rok XXVI.





XXVI. rok istnienia.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

„Szczutek“ wychodzi od roku 1868.

Prenumerata wynosi:

całorocznie . . .	10 zł.	ćwierćrocznie . .	2 „ 50 ct.
półrocznie	5 „	miesięcznie . . .	— „ 85 „

Numer pojedyńczy kosztuje 20 centów.

Prenumerować można w Administracyi „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika l. 3., we wszystkich księgarniach, Ajencjach dzienników i na wszystkich urzędach pocztowych.

Listy należy adresować:

Redakcja „Szczutka“ ulica Karola Ludwika 3.

Duch reformy wyborczej.

„Filozofy — głęboko myśleli,
Aż nad ciemną przepaścią zawiśli,
Obudzili się, w przepaść spojrzeli,
I zawołali — ciemno, ciemno, ciemno!“
(Słowacki.)

Również w tym kotle, w którym się warzy
Projekt reformy, tak samo ciemno,
Chociaż pod spodem ogień się jarzy,
I płyn już kipi.. ale daremno!

Nic się nie tworzy i nie wyłania
Tylko tam zewnątrz, kłębią się pary,
Czas robotników pracę pochłania;
A gęstnąć nie chcą zaklęte pary.

Więc je mięszają wciąż pracownicy,
Aby wywołać reformy ducha,
By na zaklęcie — jakby czarownicy
Wyszedł raz z kotła — lecz duch nie słucha.

Napróżno trudzą znużone dłonie
Póki nie znajdą zaklęcia słowa
Póty się żaden duch nie wyłonie,
Bo go nie zwabi sama wymowa.

Kiedy go znajdą? któż to odgadnie!
Jakiej tam treści i jakiej formy,
Duch umęczony spoczywa na dnie,
I wedle jakiej zjawi się normy?

Zimne myśli Lwowianina.

Zima w oczy już zagląda,
Wisi śnieg nad nami —
Każda żona futro żąda,
Czapki z barankami.

Składy drzewa w oblężeniu,
Węgiel i koks w ruchu;
Każdy myśli coś w skupieniu
I oblicza w duchu:

„Gdy z zastawu me wykupię
„Futra i paltoty
„I gdy żonie nowe kupię,
„Choćby tylko koty,

„Skąd się znajdzie, aż głupieję
„Na opał mamona,
„A już nie wiem czem zagrzeję
„Ducha u Szkowrona".

G. H.

Nowa nazwa ulicy.

Donoszą nam, że przestrzeń od ulicy Podwale do ulicy Czarneckiego, którą zygzakiem tramway elektryczny przebywa, ma otrzymać nazwę: „Wykręt Badeniego".

Prognoza na przyszły tydzień.

Wedle spostrzeżeń stacyi meteorologicznej w przyszłym tygodniu będzie wiał silny wiatr od strony północnej i przyniesie z sobą silną woń kadzideł. Słońce będzie świecić jasno, o ile nie zasłonią go gęste chmury. Opad: żaden, gdyż deszcz orderów spadły w zeszłym tygodniu wyczerpał w wyższych regionach wszelkie zapasy wilgoci.

Do wiadomości Czecha.

I powiedzieć, że zamarły w nas sympatye dla naszych „pobratymców po krwi" gdy oto dowiadujemy się, że znowu w Abbazyi „Lech" ocalił życie „Russowi"!

Telegramy „Szczutka"

na własnym drucie a cudzych słupach.

Petersburg d. 17. listopada.

Deputacya francuska wysiadłszy na trzy stacye przed Petersburgiem „raczkuje" zbliżając się do miasta.

Port Arthur (Chiny) d. 18. listopada.

Bióro zagraniczne donosi, że ponieważ wszyscy Chińczycy pouciekali, Japończycy nie mając nic więcej do bicia urządzili wielkie polowanie na szczury.

Wiedeń d. 19. listopada.

W dniu dzisiejszym z Galicyi nikt nie został ani hrabią ani szambelanem.

J. A. KRYTYKIEWICZ.



Un homme fort repandu dans le monde jak my, człowiek, którego na wszystkie strony rozchwytują, poszukują ledwo chwilkę znaleźć może, którą by mógł obrócić a son gout. Właśnie onegdaj skradliśmy taki moment ogółowi i poświęciliśmy go na to, aby sobie samemu sprawić siestę duchową. Kurz und gut jak mówi wieszcz Niderlandzki poszliśmy, aby w gnieździe rodzinnem podziwiać boską Modjeskę.

Poszliśmy i odtąd codziennie chodzimy raz by ekstazować się Małgorzatę Gauthier, to płakać z Maryą Stuart, to pożerać oczami demoniczną Dalilę, to znów by poddać się lirycznej innej jakiej kreacyi, których cały szereg znakomita artystka odtwarza z nieporównanem wdziękiem, a nigdy nie starzejącemi się werwą i poczuciem piękna Les autres choses vont leur train nasi artyści dzielnie wspierają znakomitego gościa tak iż vraiment bez pochlebstw dyrekcyi teatru hr. Skarbka zdaje się nam ciągle, iż jesteśmy w Burgu lub w amfiteatrze komedyi francuskiej.

Dank jej za to jak mawiał w dawnych czasach pewien kronikarz i poeta. A teraz faute de mieux słówko o koncertach.

Z jesiennych rosignolów, które nawiedziły nasze miasto, pierwszy pojawił się pan Cudziewicz pianista z zawodu a tenor z powołania, który odspiewawszy przy pomocy pana Neuhausera i Pollaka parę piosnek pojechał zkąd przyjechał.

Dank mu i za to.

Z koleji nadleciały i europejskie dwa rosignole jedno młodsze drugie starsze, signora Belinz i oni i signor Stagno. Z początku signor spiewał głośniej, bo starszy i mężczyzna a potem signora spiewała cieniej, bo młodsza i kobieta następnie oboje złączywszy swe głosy w duecie spiewali tak pięknie, że nawet członek komisyi artystyczno teatralnej nicby im nie mógł zarzucić. Dank więc i im za tę troszka.

Szarada.

Pierwsza zgłoska w Oleszycach,
A ostatnia w Skierniewicach,
Drugą, trzecią, znajdź stosownie
Tę w Warszawie, a tę w Kownie
Wszystko w Wiedniu, lecz ze Lwowa,
Nadużywa czasem słowa.

Jak się wam podoba.

(W teatrze hr. Skarbka w loży I. piątra pan X. do pani Y.)

Jakie to teraz głupie sztuki dają; ojciec stojąc obok własnej córki przez całą godzinę nie może ją poznać a ja z loży od razu ją poznałem.

Imci Pan Onufry.



— Jak w angielskim kraju zrobiło się w naszym Lwowi zimno taj chmurno od mgłów i chmurów. Ludziska na gwałt wykupują z zastawów oberoki i futra, a panowi radny radzom także na gwałt aby jak najprędzej, jeszcze przed zimą wymyślić miejsce na nowy tyjater.

Jedny chcą coby mieli blisko do Naftuły taj głosujom za placem Gołuchowskich, niektóre inszy chcą zrobić koło Bernardynów, inne znów w ogrodzie jezuickim, a inne znów same jeszcze nie wiedzą gdzieby go postawić. Handryczą się radne między sobą, gazetniki wypisują co się wlezie po gazetach, a tyjatru jak nima tak nima.

Po tym handryczeniu si na ratuszu było nasampirw śmiszna historja, jak si za tyn tyjatyr dwa adwokatniki zakogucili, a potym jak jedyn pryfesor powie dział do jednegg kanonika co „zamyka bramę rozumom".

Na koniec wszystki zaczęli si handryczyć, taj stanęło na tem co tyjatyr ma być budowany na placu Gołuchowskich, ale na taki manier coby go najwiency było widać na placu Castrum.

Tyle si o tem tyjatrze już napisało taj nagadało co kum Jacenty zapowiedział wczora u Naftuły, co już woli polityki zagraniczny jak swojaczny lwowski. Opowiadał kum dalij co Japończyki nabili tak Chińczuków, co te już nie mogli wiency wytrzymać taj poszli ze skargą do Bismarka.

Zgadało si potem za Moskala taj kum z guberni, co je także bardzo uczony w politycy, gadał co nowy moskalski cysarz już zapowiedział, ży bendzi tak samo dobry jak jego niboszczyk tato. Nakoniec wszystki my chwalili pana Lewakowskiego co si ujoł za naszą wiarą i nipozwolił żeby Polaki słuchali jak si moskalskiemu cysarzowi gada komplimenta, bo kuždemu wiadomo co je moskal dla polaka i jak kto myśli inacy to nam wszystko jeduo, a pan Lewakowski dobrze zrobił i daj mu Boże za te polityki zdrowie, taj tylko.

U Szkowrona.

N. Co mi pan takie rzeczy opowiada, widocznie masz mię pan za durnia.

P. Ależ panie szanowny ja ludzi oceniam głębiej i nigdy z powierzchowności nie sądzę o człowieku.

Zakontek polityczny.

(Moja teszczowy, mysz, pan Lewakowski i dziurki przy surdut bez ordery).

Bedzi temu może ze dwa tygodni jak ja z interesu, a właszczywi z wały przyszed do domu, ażeby wziąszcz do szebi cosz cipłego i położyć szi na spoczywanie.

Przed kamienicy od który ja jestem lokatorem widzy cały chapty ludzi, pompiery i rozmaity inne co nimają co do roboty, słyszy rozmaity głosy co wołajom w ojczysty język: aj waj!

Mało co mni serce ze strachu nie wyskoczyło na wirch, i tak ja dostał szi do szrodek od moji pomieszkani. Jedny szczany już rozbili pompiery, a moji wszystki kleinikeity leželi już powyrzucany na podwurzu. Z pełny piersz, jak od jaki Belinczioni, wyrwał mi szy krzyk i pytam: co szi stało?

Po zdemolowani i rozmaite zniszczeni, ja dopiro doszed co szi właszcziwi stało, bo ja nic ani nawet trochy od ognia nie widźiał.

Otusz moja teszczowy niech jom trafi chocz z pary tyszenczy bakcyli choleryczny na każdy krok, co ona pirsza zobaczyła mysz i zaczenła robicz krzyk, bo ona sze bardzo boji, jak dżeczi usłyszeli co babcia ich krziczy to i oni zrobiali gwałt, a służonca znowu już ni pytała co szi stało? tylko wyleczała i krzyczy, aj waj szi pali! ratujczi kto ma Boga w same sercy, no i ładnie mnie poratowali nima co gadacz, muszałem połamany graty dopiro zbiracz z podwurza.

Ty mnie kochany Czytelnik bendzisz pitacz poco ja Czebi ten cały interes opowiadał.

Ja jestem lepszy i odrazu Czebi bendy dał odpowiedź,

Niechce szi wdawacz w rozmaity krytyki od wystąpienia pana Liwakowskiego w parlament i od jego protest, a ponieważ ta historya z moje teszczowy i z te mysz jest podobna wienc opowiedżałem Czebi ją a wszystko to da szi zebrać pod jeden kawałek od pani Modrzejewski, który szi naziwa „Wiele hałasu o nic". To jest moji zapatrywani.

. . . .

Dużo wielgich, ni co do miary ale naprawdy, panów od naszy wiary chodży ze spuszczony nos na taki mały worki.

I nie dziwota, bo kto policzy te dziurki co zrobili te krawcy na ordery? A raptem posypało szi ledwi tyle ordery jak wysypacz z dziurawy kieszeni o diurnisty w ostatni pary dni od meszonca pieniendzy.

Wienc pociesz szi narodzi Izraela to co ludzi ni nagrodzom, nagrodzi czi sam Pan Bóg, bo tylko ty jestesz wybrany naród ludzki wynagrodzeni jest tylko na ten szwiat, glatego tyż proszę redaktora przysłać honararyum — na drugim szweczi te wszystki ordery nic nie znaczom.

Kwestyja od orderów tak mnie naruszyła, zy ni dostał nikt od moji wiary glatego, ze wzruszeni nie jestem w stani wiency pisać.

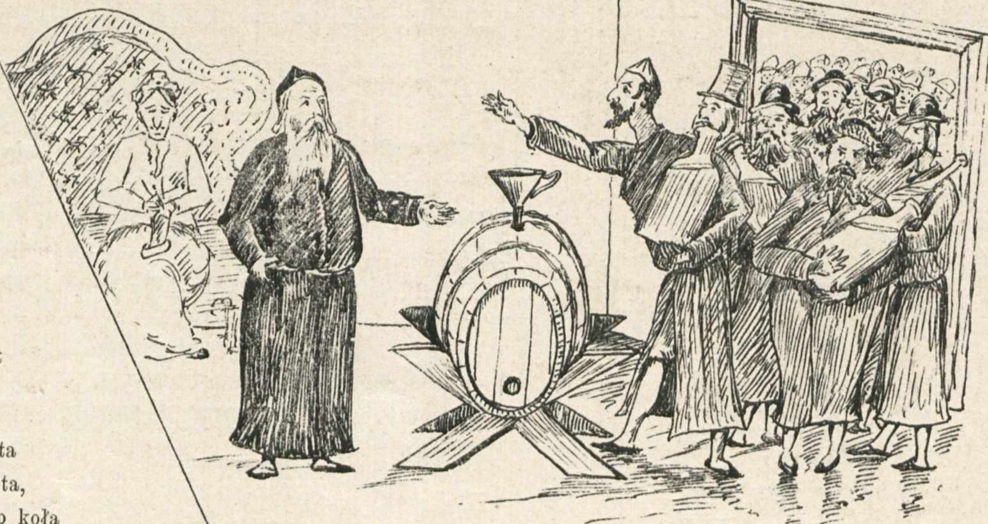
Nuchem Zweiaugler.

To zależy.

Panna Mania. Mamo! Jak daleko ztąd do Nizzy?

Matka. To zależy — jak wyjdziesz za mąż za bogatego to bardzo bliziutko, ale jak za jakiego auskultanta lub praktykanta to bardzo bardzo daleko.

Oszukany Rebbe.



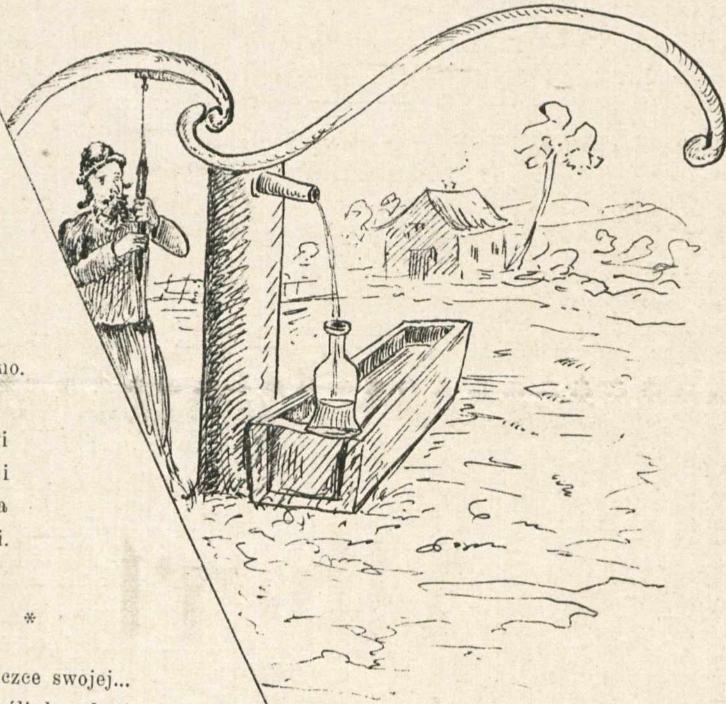
Raz w miasteczku pewnem, żydzi
Uczcić swego chcąc rabina,
Chcieli w dzień jubileuszu
Dać mu pełną beczkę wina.

Gdy dzień nadszedł uroczysty
Każdy spieszył w znaną stronę
Tam gdzie mieszkał ich jubilat
Dziś świątecznie wystrojony.



Na koziołkach stała wsparta
Dosyć wielka beczka pusta,
Rabin chodził wciąż do koła
W słodki uśmiech strojąc usta.

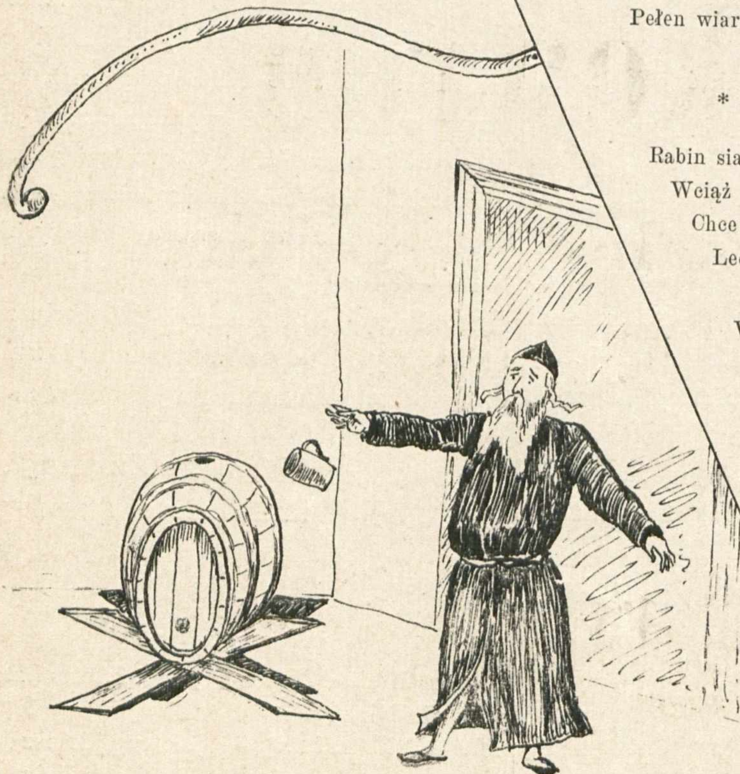
Wiedział już, że wnet napełni
Próżną beczkę trunek boski,
Czekal więc na swe owieczki
I spokojny, i bez troski.



Jakoż wkrótce ludek wierny
Wchodzi z uroczystą miną,
W rękach niosąc spore flasze,
A w tych flaszach pewnie wino.

Potem każdy z swojej flaszki
Wlewa w beczkę po koleji
Rabin głową tylko kiwa
Pełen wiary i nadziei.

* * *

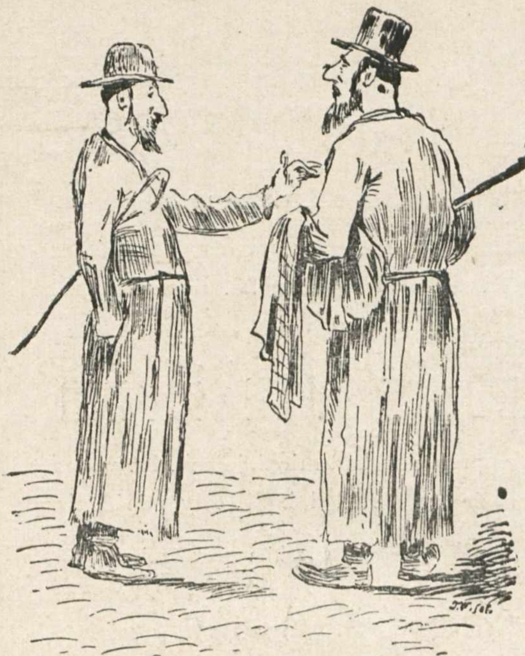


Rabin siadł przy beczce swojej...
Wciąż mu do ust ślinka płynie,
Chce się oprzeć tej pokusie,
Lecz z pragnienia prawie ginie.

Wreszcie biedak uledz musiał;
Chwyta zatem sporą miarę,
Toczy... Pełna!... Do ust niesie:
— „Brrr!... To chyba jakieś czary!...

Żadne czary to nie były,
Tylko prosta ta przyczyna,
Że w tej całej, pełnej beczce
Nie ma ani kropli wina.

Każdy z nich był bowiem pewny,
Że nie zrobi tem różnicy,
Jeśli zamiast wina, weźmie
Czystej wody dzban z krynicy.



Aron. Ja potrzebuje kupicz konia do swój wuzek.

Mojsze. Ja czi sprzedam konia, co nima drugiego na cały Lwów. Jak sobi szendzisz o dżewiontej wieczór na niego, to jestesz o trzeciej w nocy w Kołomyji.

Aron. To nie jest kuń dla mnie.

Mojsze. Dlaczego?

Aron. Bo co ja bendy robił o trzeciej w nocy w Kołomyji.

Zagadka.

Z pięciu głosek się składa to nazwisko miłe
Człeka co byłby strasznym gdyby tak miał [siłę
I gdyby w jego głowie tyle było ładu,
Co serce jego złości zawiera i jadu.

Pierwszą głoskę by znaleźć wyjedź do Hisz- [panii,
I do Chin też, lecz darmo szukałbyś jej w [Danii;
Druga w Turcyi się mieści, także w Urug- [waju;
By mieć trzecią innego już nie szukaj kraju;
Czwartą ma Polska, Kongo, ba nawet Ma- [roko,
Piąta sama się znajdzie, zatrzymasz oko
W twej podróży po świecie, hen na oceanie,
Na Japonii, czyż nie jest łatwe rozwiązanie.

G. H.

Na imieninach.

Pani domu. Przy kim pan chcesz siedzieć panie Zygmuncie podczas kolacyi?

Pan Zygmunt. Przy butelce dobrego wina.

U Bieniedzkiego.

Pan Walenty. Czy to prawda, że pan w tym roku córkę za mąż wydaje?

Pan Jacenty. Niestety panie oprócz kalendarza nic innego w tym roku nie wydałem.

Nowy bank.

A. Czego się tak cieszysz, niedawno widziałem cię tak zakłopotanym?

B. E, bo widzisz hipoteka mojej kamienicy zamazana już powyżej wartości, więc kłopotałem się skąd wyrwać pieniędzy, aż oto dowiaduję się z „Narodówki“, że ma powstać nowy bank eskontowy, więc koniec kłopotom, pieniądze będą.

Korespondencje redakcji.

Rengaw: Przypominamy się łaskawej pamięci.
Ślaz: Proszę nam donieść o teraźniejszem miejscu pobytu.
Sza-dur: List wysłaliśmy.
Szach-mat: Czekamy z upragnieniem.
As: Serdeczne dzięki.
Gi-gi: W koszu.

Rendez-vous
de la bonne societé

MUSIAŁOWICZ i JANIK

Handel delikatesów i win

we Lwowie.

Pokoje do śniadań, gorąca kuchnia. Piwo pilzeńskie i bawarskie. Gabinety dla towarzystw lub zebrań z osobnem wejściem.

Rendez-vous przejezdnych.

Znana od lat wielu c. k. uprz. rafinerya spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU

JULIUSZA MIKOLASCHA NASTĘPCÓW

WE LWOWIE

JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA

poleca **stare polskie mocne wódki,** przednie **rozolisy, likiery, rumy** prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały, jak: „Narodówka“, „Dziennik“, „Szczutek“, „Karpatówka“, „Djabeł“, „Pomarańczowa“ niesłodzona, „Ratafia“, „Dereniówka“ i t. d. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzone.

Jedyne źródło w kraju dla Pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i **najczyściejszego spirytusu do celów leczniczych** wolnego od podatku i już opodatkowanego.

Prawdziwy Wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy gdyż niewyrabiany z esencyi octowej.

Skład dla miasta Lwowa: ulica Kopernika l. 9.

i w Głównym składzie Wód mineralnych J. Jollesa, ulica Karola Ludwika l. 29.

WAŻNE DLA DAM.

Pracownia sukien damskich

WANDY KOSZYCKIEJ

Lwów, Batorego 7.

WAŻNE DLA DAM.

WAŻNE DLA DAM.

WAŻNE DLA DAM.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjn. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
5% „ „ bez premji
4% „ Towarzystwa kredytowego ziemskiego
4½% Banku krajowego
4% listy Banku krajowego
5% obligacye komunalne Banku krajowego
4½% pożyczkę krajową galicyjską
4% „ kraj. gal. koronową
4% „ propinacyjną galicyjską
5% „ „ bukowińską
4½% „ węgierskiej kolei państwowej
4½% „ propinacyjną węgierską
4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

i wszelkie renty austryackie i węgierskie

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane, a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga

P. Reussnera:

NAJLEPSZA METODA

do nauczenia się **bez nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku **w 3-ch miesiącach,** po angielsku **w 24-ch lekcyach.** Cena metody niemieckiej: Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet (oba kursa) tylko 2 zł. 80 ct. **Metoda angielska** z wymową: Kurs I. 1 zł. 7 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba kursa i **Przewodnik dla podróżujących do Ameryki** 2 zł. 40 ct. **Najlepsze Elementarze Polsko-Niemieckie** z wymową i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.

Skład główny w księgarni

Seyfarta i Czajkokskiego

we Lwowie, Rynek 24.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

Dr. KAZIMIERZ TRZCIENIECKI

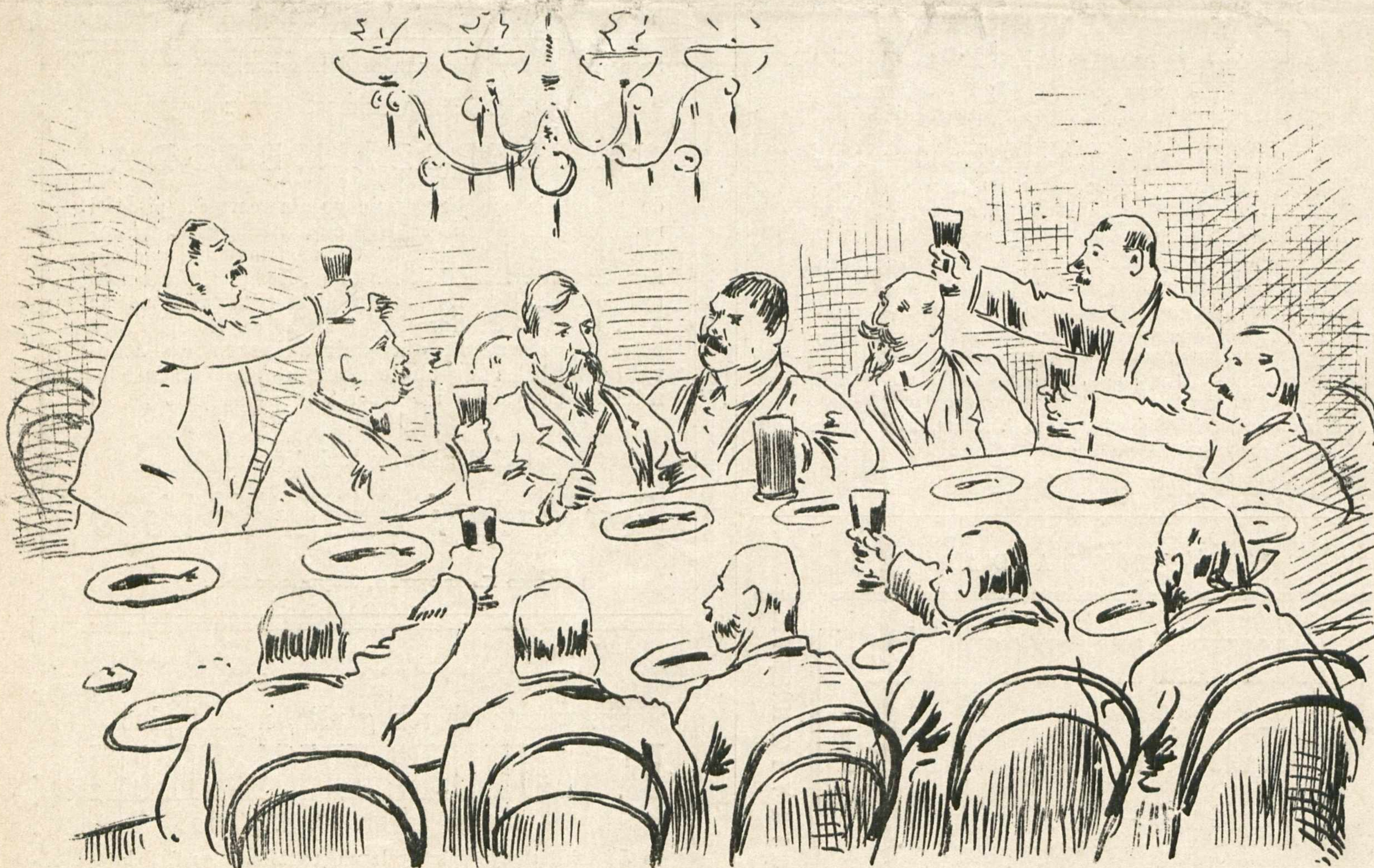
ul. Kopernika nr. 14, II. piętro

po 5-letnich studyach specyalnych na klinice prof. Schröttera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Sprawozdanie p. prezydenta miasta.



W Radzie miejskiej.



W domu na imieninach.

Wydawca Redaktor odpowiedzialny: Romuald Theodorowicz. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki (Telefon Nr. 47.)